

Sw. Anny
12

GAZETA GIELDOWA I LOSOWANA

tygodnik finansowo-gieldowy i gospodarczy
wychodzi co robota

STABILIZACJA NIESTAŁOŚCI

Niewielka tylko garstka ekonomistów-teoretyków, coprawda bardzo wybitnych, jak Amerykanin Fisher, Anglik Keynes i Szwed Cassel, propaguje doktrynę waluty niestabilizowanej. Nieliczna ta grupa dowodzi, że waluta musi przystosowywać się do wahań cen, że powinna być „wskaznikową“, „towarową“, „elastyczną“. Olbrzymia jednak większość ekonomistów tudzież niemal wszyscy praktycy życia gospodarczego i przedstawiciele rządów uznają potrzebę waluty stałej.

Zdawalioby się tedy, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby tak powszechne życzenie urzeczywistnić. Tymczasem jest wprost przeciwnie.

Ze stabilizacją walut bowiem rzecz się ma, jak z rozbrojeniem. Wszystkie państwa i ludy wiedzą, że wyścig zbrojeń prowadzi do zguby; że najrozsądniej byłoby porozumieć się w celu ogólnego rozbrojenia lub bodaj ograniczenia zbrojeń. Ale sprawa nie rusza z miejsca dla tej prostej przyczyny, że nikt nikomu nie wierzy, i każdy chce być od drugiego silniejszym.

Przyczynę tę naturalnie znają wszyscy, ale głośno mówią o niej jaknajrzadziej. Nie mówiono o tej największej przeszkodzie również na niedawnym, dorocznym zebraniu zarządu Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei. Zebrali się tam przedstawiciele wszystkich główniejszych banków emisyjnych, wysłuchali bardzo mądrego sprawozdania ustępującego prezesa banku **Leona Frazer'a**, uchwalili zgodnie szereg rezolucyj i — rozjechali się do domów. Rezolucje te uwydatniły wielki pożytek, jaki wynikłby dla gospodarstwa światowego, gdyby narody wróciły do międzynarodowego systemu walutowego, opartego na złocie. Uwydatniły, zresztą, to, o czym wszyscy wiedzą.

Przytoczona wyżej przyczyna, dla której stabilizacja walut nie zostaje urzeczywistniona, znacznie wyraźniej występuje już w mowie dwóch amerykańskich mężów stanu, którzy zabrali głos wkrótce po zjeździe bazylejskim.

Sekretarz skarbu **Henry Morgenthau** w mowie, wygłoszonej w połowie maja przez radio, oświadczył, że Stany Zjedn. skłonne są przystąpić do porozumienia, mającego na celu międzyna-

rodowe ustabilizowanie walut, o ile inne kraje na to się zgodzą. Wystąpić z inicjatywą Stany Zjednoczone nie mają zamiaru; chcą mieć wolne ręce. Gdyby bowiem — tak brzmiała groźba — inne narody chciały w dalszym ciągu „chaos zwiększać“, to Stany Zjedn. nie zawahałyby się ponownie dolara zdeprecjonować.

Była to oferta, dosyć szorstka, uczyniona pod adresem Anglii. Ażeby nie dać powodu do nieporozumień, sekretarz stanu dla spraw handlu **Hull** uzupełnił ofertę tę oświadczeniem, że „stabilizacja walut światowych stanowi ważny punkt programu handlowego Stanów Zjedn. Ameryka chce program ten oprzeć na odbudowie swego handlu zagranicznego, do czego koniecznym jest zabezpieczenie go od niespodzianek dewaluacyjnych“.

Na ofertę amerykańską nastąpiła odpowiedź angielska. Odpowiedź ta była całkowicie negatywna. Wykazała ona, że Anglija nie tylko nie chce stabilizacji, ale że nie jest w stanie jej przeprowadzić. Dowiodła, że można rozumieć korzyści, płynące z posiadania waluty ustabilizowanej, ale nie moc tego posiadania urzeczywistnić.

Kancelarz skarbu **Neville Chamberlain** wypowiedział, mianowicie, na bankiecie „British Banker's Association“ mowę, która posiada wagę dokumentu urzędowego.

Powiedział on w jej części najważniejszej:

„Parytetów walutowych nie można ustalać bez uwzględnienia czynników gospodarczych. Parytety te są wynikiem obrotu dóbr i kapitałów. Podobnie jak nie zatrzyma statku kotwica, rzucona na dno ruchome, tak nie ustabilizuje waluty wysiłek, któremu nie towarzyszy ustalenie się warunków gospodarczych. Stabilizacja jest celem, do którego rząd dąży. Będzie on śledził rozwój wypadków i podejmie niezbędne zarządzenia w tym kierunku wtedy, gdy będzie się mógł od nich spodziewać wyników pożytecznych“.

Kancelarz skarbu odsłonił tu, choć w zwrotach ogólnikowych, istotne położenie waluty angielskiej.

W rzeczy samej bowiem, aby utrzymać pewien określony, stały parytet, oparty na złocie, Anglija, ze względu na olbrzymi kompleks swoich zobowiązań, musiałaby posiadać znacznie większe zapasy złota, niż je ma obecnie.

Następnie, jej bilans płatniczy musiałby się kształtować daleko korzystniej, niż dotychczas. Jej bilans handlowy i dawniej był ujemny, lecz wtedy wpływy z procentów, dywidend, usług komunikacyjnych i ubezpieczeniowych, zysków z handlu tranzytowego pokrywały z nadwyżką ujemne saldo handlowe. Dzisiaj tych po-

zycy na przyszłość zupełnie oszacować się nie da.

Pozatem, w Anglii nagromadziły się wielkie ilości lotnych kapitałów, przeważnie z krajów „złotych“, mogące w każdej chwili rozpocząć powrót. To ich gromadzenie się podniosło właśnie kurs dewizy Londynu do poziomu obecnego 26,23, według notowania warszawskiego (z 23 b. m.). Rzecz prosta, że odpływ tych kapitałów wywarły gwałtowny nacisk na kurs waluty angielskiej.

Jest jeszcze inny wzgląd, o którym kanclerz skarbu tym razem nie mówił, ale o którym wspominał w dawniejszych swych mowach. Jest to obawa, że kraje t. zw. „bloku złotego“, przede wszystkim zaś Francja, przystąpią do dewaluacji wtedy, kiedy funt już będzie ustabilizowany i zwiększą w ten sposób, ze szkodą Anglii, zdolność konkurencyjną swego handlu.

Prasa angielska podchwyciła deklarację Chamberlaina i rozwinęła jej myśli ukryte. Ostatni numer (z 18-go b. m.) londyńskiego tygodnika „The Economist“, organu angielskich kół gospodarczych, wskazuje na konieczność uprzedniego spełnienia się najważniejszego warunku. Istnieją, mianowicie, ogromne restrykcje w handlu międzynarodowym. „Powrót do standardu złotego może nastąpić wtedy tylko, gdy ujawni się pewien postęp w odbudowie międzynarodowego systemu gospodarczego“. W związku z tem, wspomniany organ podsuwa myśl, nader popularną w kołach gospodarczych Anglii, aby Francja zdevaluowała franka „umiarkowanie“, o jakieś 15 do 20%. To jej jakoby pozwoli na „rozluźnienie“ więzów, które krępują przywóz francuski, inaczej mówiąc, — wywóz angielski.

Powyższe starcie przodujących walut świata obchodzi Polskę bezpośrednio. Stabilizacja dolara i funta, a w ślad za tem i innych walut, ustalenie tak ważnego czynnika kalkulacji, jakim są kursy dewiz, ma dla naszych obrotów z zagranicą, a więc i całego naszego gospodarstwa, znaczenie olbrzymie. Tymczasem jednak niestałość walutowa trwa na świecie w dalszym ciągu, i stabilizacja tej niestałości jest jedynym owocem — jakże gorzkim — zobrazowanego wyżej konfliktu.

N. El.

BILANS BANKU POLSKIEGO

za II dekadę maja 1935 r.

W drugiej dekadzie maja zapas złota powiększył się o 0,1 milj. zł. do 509,2 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,4 milj. zł. do 16,3 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 5,1 milj. zł. do 702,5 milj. zł., przyczem portfel wekslowy obniżył się o 3,2 milj. zł. do 608,6 milj. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 4,3 milj. zł. do 51,6 milj. zł., a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 4,1 milj. zł. do 42,3 milj. zł.

Zapas polskich monet srebr-

nych i bilonu zmniejszył się o 0,2 milj. zł. do 46,3 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy wzrostowi, pierwsza o 18,5 milj. zł. do 163,4 milj. zł., druga — o 25,4 milj. zł. do 241,5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 1,0 milj. zł. do 245,9 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 4,2 milj. zł. do 927,0 milj. zł.

Pokrycie złotem podniosło się do 47,46% i przekracza normę statutową o przeszło 17 punktów.

Stopa dyskontowa 5%, od pożyczek zastawowych 6%.

Odezwa prezesów Izby Przemysłowo-Handlowych

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI ODSZEDŁ OD NAS!

A odchodząc, przekazuje dalszą budowę stworzonego przez siebie Państwa Polskiego całemu Narodowi.

Pomni, że samorząd gospodarczy stał się budowy tej istotnym składnikiem, wierni orędzii Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i w zrozumieniu odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami, jaka spada na każdego obywatela w chwili zgonu Budowniczego Państwa Polskiego, uroczym ślubujemy, że wyteżymy wszystkie siły w pracy naszej, aby stać się godnymi otrzymanego z Jego ofiarnego życia dziedzictwa.

W tej doniosłej chwili dziejowej wzywamy reprezentowane przez nas sfery gospodarcze do wytrwałej, a spokojnej pracy. Niechaj jej wiecznie przyświeca niezatarty obraz Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela Państwa Polskiego—Jego cnót i ofiar dla Odrodzonej Ojczyzny.

Prezesi Izby Przemysłowo-Handlowych:

w Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Sosnowcu, Warsza-
wie i Wilnie.

Nadzwyczajne Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej

w dniu 16 maja 1935 r.

Przemówienie p. min. Czesława Klarnera.

Zgon Marszałka Józefa Piłsudskiego okrył cię żką żalobą cały Naród Polski. Zgromadziliśmy się tutaj, aby w tragicznej chwili powszechnego smutku schylić kornie głowy w obliczu nieublaganych przeznaczeń i bolesnego wydarzenia, aby uczcić pamięć Wielkiego Obywatela, którego Imię na wieki pozostanie w historii, jako wzór bezkresnej miłości i poświęcenia dla Ojczyzny.

Józef Piłsudski od zarania swych lat młodzieńczych aż do ostatniego tchnienia Swego Ducha poświęcał niepodzielnie całe Swie życie jednej idei — nieustannej walce o niezależną, samodzielną wolną i mocną Polskę.

Urodzony i wychowany w najmroczniejszej epoce dziejów polskich, w ziemi Wileńskiej, gdzie ucisk caratu był najsilniejszy, od zarania swego młodzieńczego życia zapatrzony w Swą wielką ideę, walczył On wytrwale a nieugięty o wolność Ojczyzny, zmagając się z największymi mocarzami świata, znacząc szlak swego trudnego żywota podziemną pracą w konspiracji, gehenną twardej więzień moskiewskich i cierpieniami zsyłki na Sybir. W tej walce nie Go złamać nie jest w stanie. Pokonywał On wszelkie cierpienia, trudności i przeszkody, aby nieustrudzenie organizować w najcięższych warunkach zmagania się z przemożnym wrogiem. Ta nieustrudzona i nieugięta walka czyni Go spadkobiercą tradycji i ofiar tych pokoleń, które od chwili upadku Rzeczypospolitej Polskiej walczyły i ginęły za Nią, bądź na polach chwały pod sztandarami Kościuszki, Księcia Józefa Poniatowskiego, w rewolucji 1831 r., w powstaniu 1863 r., bądź na szubienicach i w więzieniach zaborców, bądź na katogach dalekiej Syberji.

Józef Piłsudski — to spadkobierca Tadeusza Kościuszki i Romualda Traugutta, którzy dla współczesnych i dla następnych pokoleń byli symbolami i świecznikami ofiarnych i mężeńskich trudów dla Ojczyzny.

Poprzez organizację bojową P. P. S., Związek Walki Czynnej, powołuje Józef Piłsudski do życia Związek Strzelecki i Drużyny Strzeleckie, jako zaczątek przyszłej Armji Polskiej. Z chwilą wybuchu Wielkiej Wojny Józef Piłsudski na czele Swjej kadry strzeleckiej występuje do czynnej walki z caratem i podejmuje ofiarną a zwycięską walkę o zrealizowanie Swych ideałów, o Wskreszenie Niepodległego Państwa Polskiego.

W swej nieustrudzonej walce o Polskę był On szczęśliwszy od swych historycznych poprzedników. Za ogrom poświęcenia danem Mu było za życia oglądać dzieło pracy Jego żywota, widzieć Polskę Odrodzoną, wolną i niezależną, powołaną do budowy własnego życia. Gdy z więzienia magdeburskiego do Odrodzonej powrócił Polski — nie spoczął na laurach. Podejmuje On ostateczną zwycięską walkę o granice naszej Ojczyzny, okrywając Oręż Polski niezapomnianymi zwycięstwami w sierpniu 1920 roku.

A gdy granice Polski już ustalone zostały, Marszałek Józef Piłsudski podejmuje nowy wielki trud nad organiczną budową państwowości wskrzeszonego Państwa, prowadząc krwawymi wysiłkami, nieubłaganą konsekwencją i wielką intuicją do zapewnienia Polsce podstaw mocnej władzy Głowy Państwa i trwałego Rządu.

W tym ostatnim etapie Swjej pracy Marszałek Józef Piłsudski staje się wyłącznym całkowitym włodarzem Państwa, sprawując wszelkie rządy Swie nie tylko władzą najwyższych stanowisk w hierarchji państwowej, ile mocą Swego olbrzymiego autorytetu moralnego. Ogrom zrealizowanej pracy wewnątrz staje nam wszystkim żywo przed oczyma: unifikacja ustawodawstwa, organizacja potężnej armji, walka ze światowym kryzysem gospodarczym poprzez wzbudzenie aktywności gospodarstwa polskiego w oparciu o ustabilizowaną politykę walutową, skierowanie torów naszej ekspansji handlowej przez wąski skrawek wybrzeża morskiego ku dalekim morzom i oceanom. Wielkie dzieło życia Marszałka Piłsudskiego jest potężne i głęboko wkracza w historję polską, a przez potomność mierzone będzie tą samą miarą, jaką ocenia historia wielkie dziedzictwo Piastów, Jagiellonów, Batorych i Sobieskich.

Ochodząc od nas, daje nam nowe podstawy organizacji Państwa w uchwalonej przez ciała ustawodawcze Konstytucji, która staje się nowym czynnikiem dla dalszej budowy życia Odrodzonej Polski. Wielka praca nad budową Państwa jest ciągła — odchodząc od nas Marszałek Józef Piłsudski przekazuje dalszą troskę o budowę stworzonego przez Państwa całemu Narodowi. Zgodnie z orędziem Pana Prezydenta na nas, jako zorganizowanej na odcinku życia gospodarczego części społeczeństwa polskiego, ciąży również poważnie zwiększona odpowiedzialność wobec Państwa. Musimy przekazać naszym następcom na powierzonym nam terenie pracy to dzieło, które nam przekazał Marszałek Józef Piłsudski. Dzieło to musimy rozwijać i pogłębiać we współpracy z Rządem Rzpltej.

Przed duchem Jego, Twórcy, chylimy czoło, składając hołd nieśmiertelności i wiekopomnym zasługom. Wodza i ślubujemy wytrwanie przy ideałach, jakie On nam wytknął.

Tak nam dopomóż Bóg!

AKTUALNE PROBLEMY WALUTOWE

Staraniem Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych odbyło się w dniu 25 b. m. zebranie dyskusyjne, na którym p. dr. Emil Spät, dyrektor Powszechnego Banku Kredytowego, wygłosił referat p. t. „Aktualne problemy walutowe w związku z dewaluacją guldena gdańskiego“.

Referent stwierdził, że zagadnienie stabilizacji względnie deprecjacji walut, które w roku 1934 doznało uspokojenia, zaostrzyło się w ostatnich miesiącach znacznie. Przedmiotem najsilniejszych ataków stały się waluty bloku złotego. Wprowadzenie przepisów dewizowych we Włoszech, a następnie silny spadek funta w lutym i marcu r. b. wywołały nową falę niepokoju walutowego, której uległa Belgja a następnie Gdańsk.

Belgja, podobnie jak zresztą inne państwa, przechodziła silny kryzys gospodarczy, niemniej

jednak posiadała jeszcze dostateczne pokrycie walutowe. Odstąpienie od parytetu było tam raczej wynikiem zmniejszonej odporności społeczeństwa skutkiem propagandy partji opozycyjnej, oraz ciężkiej sytuacji tamtejszej bankowości. Dewaluacja guldena gdańskiego była wywołana niekonkurencyjnością Gdańska w Polsce z powodu wysokiej waluty, a ponadto niemożnością dalszego eksportu do Niemiec i zamrożeniem wielkich kwot w Niemczech z tytułu dawnego eksportu. Odrębna waluta na tak małym obszarze gospodarczym i to obszarze zupełnie niesamodzielnym nie ma racji bytu, to też jej załamanie się nie stoi właściwie w żadnym związku z problemami walutowymi świata. Dewaluacja guldena gdańskiego wyrze swój wpływ jedynie na stosunki w Gdyni, która musi się dostosować do nowych warunków, w jakich pracować będzie

siostrzany port, oraz na odbiór należności naszego przemysłu z tytułu eksportu do Gdańska.

Wszystkie te wypadki w dziedzinie monetarnej wzmocniły jednakowoż ataki na waluty bloku złotego. Zagadnienie stałości walut bloku złotego ma swe podłoże merytoryczne i psychologiczne. Merytorycznie droga obrana przez kraje bloku złotego dla dostosowania gospodarstwa do zmienionych kryzysem warunków, a mianowicie droga deflacji opiera się na ortodoksyjnych zasadach monetarnych, unika chaosu walutowego, zwłaszcza w krajach, które już przeszły w obecnej generacji dewaluację pieniądza, zapobiega niesprawiedliwościom społecznym, z dewaluacją związanym, usiłuje zapewnić konkurencyjność wobec zdeprecjonowanych walut inną drogą i może w tej mierze poszczycić się tym rezultatem, iż udział krajów bloku złotego w

ogólnym obrocie handlowym nie tylko nie zmalał, ale się raczej powiększył.

Tym argumentom przeciwstawiają kraje o walucie zdeprecjonowanej twierdzenie, że deflacja nie zdoła wyrównać różnicy między spadającymi cenami hurtowymi a niezmiennymi się w tym samym stopniu kosztami utrzymania, które z powodu szeregu sztywnych elementów nie są dostatecznie elastyczne. Blok sterlingowy powołuje się na pomyślny rezultat swego eksperymentu, nie uwzględniając jednak wyjątkowego stanowiska, jakie Anglja ma przy ustalaniu cen surowców. Dla Ameryki dewaluacja miała na celu odciążenie i nakręcenie konjunktury, czego wyrazem jest nawet w ostatnich czasach, pomimo ustania eksperymentów walutowych, rewaloryzacja srebra oraz bill, przewidujący 5 miliardów dolarów na cele ożywienia życia gospodarczego.

(dok. na str. 3).

Poza merytorycznymi argumentami na sytuację krajów bloku złotego wpływają w wielkiej mierze momenty natury psychologicznej, powodujące odpływ wkładów i złota z krajów bloku złotego, a podchwytuje to spekulacja giełdowa, wywołując między innymi przez swe organy prasowe nastroj defetyzmu dla walut złotych.

Kraje bloku złotego, a mianowicie Szwajcaria i Holandia, zaatakowane w ten sposób, utraciły wprawdzie poważne ilości złota, stanowiącego pokrycie ich walut, zdołały jednakowoż przy zastosowaniu klasycznych metod obrony w formie wyższej stopy dyskontowej obronić się. Ostatnio atak przerzucił się na Francję, wykorzystując wiadomość o niezbyt korzystnych aktywach budżetowych za pierwsze trzy miesiące bieżącego roku. I tam zaprzeczono energicznie wszelkim pogłoskom o planach dewaluacji.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że ataki na kraje bloku złotego tam tylko są skuteczne, gdzie albo wewnętrzna sytuacja kraju uniemożliwia energiczne przeprowadzenie deflacji, zmierzającej do obniżenia kosztów utrzymania i do zapewnienia w ten sposób rentowności i zdolności konkurencyjnej, albo gdzie położenie gospodarcze kraju względnie niektórych jego odcinków np. odcinka bankowego jest tak zagrożone, że zabieg deflacyjny naraziłby całość gospodarstwa na wielkie niebezpieczeństwo.

Polska jest właśnie w tem korzystnym położeniu, że potrafiła poddać się energicznemu zabiegom deflacyjnym i obniżyć w ten sposób wydatnie koszty utrzymania a następnie, że główne elementy jej życia gospodarczego, jak bilans handlowy i budżet państwowy oraz waluta są zasadniczo zdrowe i mogą się oprzeć wszelkim przejściowym niepokojom.

Dotychczas przeważało w krajach o zdecydowanej walucie zdanie, że o stabilizacji dolara i funta będzie można mówić dopiero wówczas, gdy gospodarczo świat dojdzie do równowagi, obecnie zaczynają się pojawiać głosy, twierdzące, że brak stabilizacji walut jest jedną z głównych przeszkód do poprawy stosunków gospodarczych świata. Najwybitniejszym objawem zmiany poglądów jest oświadczenie złożone przez sekretarza stanu w Stanach Zjednoczonych Morgenthaua, który zadeklarował gotowość stabilizacji dolara pod warunkiem, że i Anglja zgodzi się na stabilizację swej waluty. Z oświadczenia angielskiego ministra skarbu Chamberlaina wynika jednakże, że w Anglji niema jeszcze gotowości stabilizowania funta, dopóki warunki gospodarcze na to nie pozwolą. Należy jednak przypuszczać, że stanowisko Stanów Zjednoczonych nie przejdzie bez wrażenia i że jesteśmy już znacznie bliżsi procesowi, mającemu położyć kres chaosowi walutowemu świata.

Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych Sp. Akc.

W dniu 23 b. m. odbyło się ogólne 58 skolei doroczne zebranie akcjonariuszów Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych.

Porządek obrad obejmował:

a) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego,

b) zmiany Statutu Spółki,

c) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r., udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonanych przez nie w 1934 r. obowiązków oraz powzięcie uchwały o podziale zysków,

d) zatwierdzenie budżetu na 1935 r.,

e) wybory do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Zebranie zagał p. prezes Rady Nadzorczej, dr. Roman Górecki, który też przez aklamację został wybrany na przewodniczącego.

Prezes Zarządu, p. min. Czesław Klarner, w obszernym przemówieniu zapoznał zebranych ze stanem przedsiębiorstwa oraz projektowanymi zmianami w Statucie.

Członek Zarządu, p. inż. Tadeusz Neuman, wygłosił referat na temat jak prosperowały wszelkie działy Zakł. Starachowickich, jakie były wyniki finansowe, jakich dokonano inwestycji oraz poruszył wszelkie inne sprawy, obejmujące całokształt działalności Spółki.

Ogólne zebranie zatwierdziło sprawozdanie, bilans wraz z rachunkiem zysków i strat za 1934 r., pokwitowało władze Spółki z dokonanych czynności w roku sprawozdawczym, zatwierdziło projekt budżetu na 1935 r. oraz z osiągniętych zysków postanowiło wydzielić dywidendę za 1934 r. w wysokości 2%.

Następnie przystąpiono do wyborów, które dały rezultat następujący:

Zostali wybrani:

Do Rady Nadzorczej: pp. dr. Leon Barysz (na miejsce ustępującego p. Wacława Konderskiego) p. dr. Franciszek Doleżał (ponownie) oraz p. pułk. Władysław Wielowiejski (ponownie).

Do Zarządu: pp. inż. Jan Prot i inż. Kazimierz Raczyński (obaj ponownie).

Do Komisji Rewizyjnej: pp. Karol Kolanowski, Henryk Lisowski, Karol Żyła, Edmund Jarosz i Gustaw Scholtz.

Do omówienia sprawozdania i bilansu powrócimy w następnym numerze.

Z INSTYTUCYJ KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO

Piotrkowskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie.

Stan obiegu listów zastawnych na 1 maja 1935 roku.

a) 5% konwersyjne z 1925 r. zł. 2.478.200,—.

b) 5% z 1933 r. (dawne 8%) zł. 8.634.250,—.

Adres dla depesz „WIMA”

Firma istnieje od r. 1874.

„WIDZEWSKA MANUFAKTURA” SPÓŁKA AKCYJNA ŁÓDŹ

Przędzalnia, skrcalnia tkalnia, bielnik, farbiarnia drukarnia, apretura, elektrownia, odlewnia, stolarnia, ciesielnia, fabryka maszyn, tartaki i dział konfekcyjny.
Zatrudnia 6.200 robotników.

Wyrabia bawełniane towary aż do najlepszych gatunków.

Białe towary: koszulowe, obrusy, serwetki, ręczniki, chustki do nosa, adamaszki, prześcieradła, piki, etaminy, batysty, satynki i t.d.;

kolorowe: na męskie i dziecinne ubrania, drukowane oksfordy, opale i woale.

Przędę w numerach od 20 do 150, również gazowaną i merceryzowaną, gotowe ubranie robotnicze i zawodowe.

Skład główny: ul. Śródmiejska 13, telefony 198-50 198-51 i 198-52.

Fabryka: ul. Rokicińska 81, telefony 195-91 195-92.

Bank Polska Kasa Opieki S. A.

W dniu 6 marca 1935 r. odbyło się Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polska Kasa Opieki pod przewodnictwem p. Prezesa Dr. Henryka Grubera.

Władze Banku złożyły do zatwierdzenia Walnemu Zebraniu obszernie sprawozdanie wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat za 1934 rok.

Bilans zamyka się cyfrą zł. 27.278.341,03. Czysty zysk w sumie zł. 414.842,39 na wniosek Rady Banku walne zebranie jednomyślnie postanowiło podzielić w sposób następujący:

a) przelać na kapitał zapasowy zł. 131.737,46, b) zł. 150.000 przeznaczyć na dywidendę dla akcjonariuszów, c) zł. 65.000 przeznaczyć na gratyfikację bilansową dla personelu Banku według uznania Prezesa Rady, d) zł. 5.300 przeznaczyć na wynagrodzenie dla Rady Nadzorczej i Komitetu Rewizyjnego, e) zł. 60.000 przeznaczyć na specjalny fundusz rezerwowy różnic kursowych dla papierów wartościowych oraz f) pozostałe zł. 2.804,93 przenieść na rok następny.

Dla oddziału w Buenos—Aires sporządzony był oddzielny bilans w walucie argentyńskiej.

Jak wynika ze sprawozdania, Bank w 1934 r. wykazał bardzo znaczny rozwój, utrwalając i pogłębiając swe wpływy na terenach poszczególnych placówek zagranicznych, pomimo, że warunki lokalne na tych terenach nie zawsze zaliczone być mogły do pomyślnych.

Sytuacja emigracji polskiej we Francji była w roku sprawozdawczym niepomyślna. Od samego początku roku sprawozdawczego dokonywano na tym terenie szczegółowej rewizji kart pracy, udzielonych uprzednio cudzoziemcom, oraz wydalen emigrantów. Pomimo niekorzystnych dla idei oszczędzania nastrojów i warunków Bank zyskuje coraz to większe zaufanie emigracji, jako bank polski, który w chwilach kryzysu spieszy z pomocą i radą rodakom, zapewniając całkowitą pewność lokaty ich oszczędności oraz wygodne i bezpłatne przeniesienie tych oszczędności do kraju; książeczki Oddziałów Banku P. K. O. wypłaca się w kraju bezprowizyjnie w Centrali Banku i we wszystkich Oddziałach Pocztowej Kasy Oszczędności.

Odmienne zarysowuje się sytuacja ogólna Banku w Argentynie. Po szczególnie ciężkich warunkach pracy w roku 1933 w atmosferze pogłębionego kryzysu i rygorystycznych zarządzeń dewizowych, rok sprawozdawczy przeszedł pod znakiem poprawy życia gospodarczego Argentyny. W okresie tym zaznaczyła się zwyżka cen na podstawowe artykuły eksportu argentyńskiego i znaczna poprawa bilansu handlowego tego kraju a w związku z tem uległ złagodzeniu dotychczasowy kurs polityki dewizowej.

W Palestynie w okresie sprawozdawczym panowała nadal „prosperity“. Ceny ziemi wzrastała, ruch budowlany wzrastał się, napływ turystów był znaczny. Poza znanymi i wciąż trwającymi objawami rozkwitu gospodarczego Palestyny zanotować należy w okresie sprawozdawczym złagodzenie nastrojów antyżydowskich wśród arabów. Do ożywienia życia gospodarczego przyczyniły się targi Lewantynskie, w których P. K. O. i Bank P. K. O. również brały udział.

Sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych uległa w roku sprawozdawczym znacznemu odprężeniu. Biuro Przekazowe Banku przy Linji Gdynia—Ameryka zwiększyło swoje obroty w zakresie przyjmowania i wykonywania przekazów. Niezależnie od tego na terenie omawianym prowadzone były w okresie sprawozdawczym prace informacyjno - przygotowawcze, zmierzające do uruchomienia Oddziału Banku w Stanach Zjednoczonych. Jedynie pewne trudności formalno-prawne powodują zwłokę w zrealizowaniu tego projektu.

Wciąż wzrastające zaufanie emigrantów polskich do Banku i koźryści, jakie Polsce i emigrantom daje współpraca instytucji z tymi rodakami zagranicą, którzy z Bankiem bezpośrednio się zetknęli, skłoniły Bank do znacznego terytorjalnego rozszerzenia swych agend.

W okresie sprawozdawczym akcja rozszerzenia działalności w terenie szczególnie rozwijała się we Francji. Na terenie tym uruchomiono z dniem 1 marca 1934 r. w Północnej Francji biura pomocnicze Banku w Douai, Valenciennes, Noeux-les-Mines, które obok już istniejącego biura w Bruay podporządkowane zostały Agencji w Lens. W tymże czasie we Francji Wschodniej powołano do życia biuro pomocnicze w Hayange, Villerupt (przeniesione obecnie do Audin-le-Tiche), Freyming - Merlebach (podporządkowane Agencji w Metz). W dniu 1 października na terenie Agencji w Metz (Francja Wschodnia) uruchomiono placówkę w Wittenheim, przeniesioną następnie do Dornach-Mulhouse.

W Argentynie rozszerzenie działalności w terenie przejawiało się w uruchomieniu w roku sprawozdawczym Agencji Objazdowej (dnia 15 czerwca 1934 r.), obsługującej miejscowości: Berisso, Llavallol, Quilmes i Rosario.

W Palestynie w okresie sprawozdawczym również dała się odczuć potrzeba rozszerzenia się Oddziału w terenie. Wyrazem tego było zakończenie prac przygotowawczych do uruchomienia Agencji w Haifie. Niezależnie od tego zakres kompetencji Oddziału w Tel-Aviv uległ rozszerzeniu przez przydzielenie organiczne do tego Oddziału Agencji Banku na S/S Polonja.

Wspomnieć też należy o rozszerzeniu działalności Polskiego Biura Po dróży — Orbis, stanowiącego własność Banku P. K. O.

Biuro to wykazało w okresie sprawozdawczym zł. 26.149.525,83 obrotu, przyczem zysk wyniósł zł. 107.022,57. Biuro wypłaciło 6% dywidendy.

Rozszerzając i rozbudowując konsekwentnie swoją działalność, Orbis dąży do przekształcenia się na Polskie Narodowe Biuro Podróży.

Obok terytorjalnego rozszerzenia działalności Banku stwierdzić należy znaczne wzmożenie się operacyj, które rozwijały się jak następuje:

Ogólna suma wkładów (à vista i terminowych) na dzień 31 grudnia 1934 r. wynosiła w Banku P. K. O. (w Paryżu i Tel-Aviv) zł. 16.469.353,30 w Buenos-Aires „ 1.279.642,72

razem: zł. 17.748.996,02

a ponieważ ogólna suma wkładów na 1.I.34 r. we wszystkich Oddziałach Banku wynosiła zł. 7.836.016,87 przeto przyrost wyraża się sumą zł. 9.912.979,15 co daje w procentach 126,5% (w poprzednim roku 75,74%).

O rozmiarach obrotu przekazowego świadczy ilość przekazów przyjętych w okresie sprawozdawczym we wszystkich Oddziałach Banku, która wynosiła sztuk 110.123 na sumę zł. 34.627.712,84. Ilość książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 1 stycznia 1934 r. 6.908 sztuk, na dzień 31 grudnia 1934 r. 12.293 sztuk, przyrost więc wyniósł 5.385 sztuk, czyli ca. 80%.

Pozatem w zakresie powierzonego Bankowi przez P. K. O. wykupu wylosowanych książeczek oszczędnościowych serii „W“ III waloryzacji przekazano do Stanów Zjednoczonych za wykupione książeczki i kupony

	Rok 1933	Rok 1934	Razem
za książeczki szt. 432	zł. 332.232,33	szt. 908 zł. 731.977,59	szt. 1.340 zł. 1.064.204,92
za kupony	„ 36.128,67	„ 110.581,72	„ 146.710,39
	zł. 368.361,—	zł. 842.554,31	zł. 1.210.915,31

W dążeniu do możliwie wszechstronnego obsłużenia klienta w dziedzinie jego potrzeb przekazowych postanowiono rozszerzyć działalność przekazową Banku także i na Rosję Sowiecką, wchodząc w tym celu w porozumienie z rosyjskim Bankiem dla Handlu Zagranicznego „Wnieszorg“ oraz z Zjednoczeniem Towarzystw Uprawnionych do Handlu Zagranicznego w Rosji „Torgsin“.

Wszystkie Oddziały Banku brały żywy udział w obchodzie **Międzynarodowego Dnia Oszczędności** w dniu 31 października 1934 r. Oddział Paryski przy tej okazji zorganizował wspólnie z „Orbisem“ w Paryżu miesiąc propagandowy, w którym każdy depozytariusz, zależnie od wysokości złożonych w danym okresie wkładów, mógł otrzymać bon na bezpłatny przejazd pewnej ilości kilometrów w granicach Francji.

W Argentynie w Dniu Oszczędności rozdano dzieciom nagrody za systematyczne oszczędzanie. Ogółem zostało nagrodzonych 14 dzieci.

W Palestynie w Dniu Oszczędności urządzono specjalne, dostosowane do tej okazji, objazdy propagandowe. Ważnym momentem propagandowym było zorganizowanie przez Bank zbiorowego wystąpienia audycji radiowej, transmitowanej z Warszawy, z okolicznością przemówieniem prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rz. P. Audycje te odbyły się w Tel-Aviv i kilku większych ośrodkach emigracyjnych Palestyny.

Działalność oszczędnościowa Banku Polska Kasa Opieki wykazuje w roku sprawozdawczym dalszy poważny rozwój.

Pozatem sprawozdanie zawiera wiele zestawień porównawczych, tablic oraz danych statystycznych dostatecznie ilustrujących działalność Banku oraz dodatnie rezultaty.

Sprawozdanie i bilans wraz z rachunkiem zysków i strat walne zebranie uchwaliło jak również projektowany przez Dyрекcję budżet na 1935 r., zamykający się cyfrą zł. 1.270.794.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

Paryż 21.5. Spokój, jaki zapanał wczoraj na giełdzie, przetrwał przez dzień dzisiejszy. Aktywność spekulacji w stosunku do walorów zagranicznych zmalała, natomiast zwiększyła się nieco na rynku kapitałów publicznych. Zauważyć się daje dość wyraźna reakcja, skierowana przeciwko tendencjom spekulacyjnym zeszłego tygodnia. Bez wątpienia reakcją tą przypisać należy energicznym środkiem zasadniczym, jakie przedsięwzię rząd w celu sparaliżowania kroków dewaluacyjnych. W każdym razie zwyżki rent, które zyskały od 10 do 75 centymów są pierwszym pozytywnym wyni-

kiem stanowiska, jakie zajął rząd francuski w stosunku do spekulacji.

Londyn 21.5. Rynek mało ożywiony i obroty zmienne. Kapitały brytyjskie utrzymują swe kursy z dni poprzednich, podobnie, jak walory przemysłu angielskiego, z wyjątkiem akcji Rolls Royce, które znacznie zwyżkowały. Papiery międzynarodowe i akcje nafty trochę mocniejsze. Kopalnie złota — wahające.

Berlin 21.5. Otwarcie dokonało się w atmosferze ociężałej. Dopiero zamknięcie przyniosło poprawę. Na rynku rent — spokój i niezdecydowanie.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA

UL. JASNA Nr. 4

Przemysł ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Prezydium Centralnego Związku Przemysłu Polskiego na uroczystym zebraniu z udziałem przedstawicieli zrzeszonych organizacji w dniu 15 maja 1935 r. jednomyślnie powzięło uchwałę: wezwać przemysł do złożenia jednego miliona złotych na budowę pomnika w stolicy Państwa Wskresicielowi Ojczyzny, Pierwszemu Marszałkowi Polski — Józefowi Piłsudskiemu, inicjując w ten sposób dzieło, w którego realizacji weźmie bezwzględnie udział cały naród.

Do apelu tego stanął niezwłocznie przemysł wszystkich branż i wszystkich dzielnic kraju. Ogłaszamy pierwszą listę sum, zgłoszonych przez przedsiębiorstwa przemysłowe w ogólnej kwocie złotych 603.500.

Spółka Akcyjna „Siła i Światło“	złoty	4.000
Steinhagen i Saenger Fabryka Papieru i Celulozy S. A.		25.000
Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S. A.		10.000
Mirkowska Fabryka Papieru S. A.		7.500
Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu S. A.		25.000
Zakłady Amunicyjne „Pocisk“ S. A.		15.000
Zakłady Solvay w Polsce		25.000
Polskie Zakłady Chemiczne „Nitrat“ S. A.		5.000
Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe Boryszew		3.000
Sieci Elektryczne S. A.		1.000
Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskim		3.000
Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.		4.000
S. A. Fabryk Metalowych Norblin, B-cia Buch i T Werner		10.000
Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie		15.000
Państwowe Zakłady Inżynierji		12.000
Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia		17.000
Częstociekie T-wo Fabryk Cukru S. A.		10.000
Warszawskie T-wo Fabryk Cukru S. A.		15.000
Cukrownia „Garbów“ S. A.		5.000
Cukrownia i Rafinerja „Lublin“ S. A.		10.000
Cukrownia „Opalenica“ S. A.		15.000
Cukrownia i Rafinerja „Zbiersk“ S. A.		7.500
Cukrownia i Rafinerja „Milejów“ S. A.		2.000
Tow. Cukrowni „Brześć Kujawski“ S. A. i Sp. Akc. Fabryki Cukru „Chocień“		7.000
Cukrownia „Dobre“ S. A.		4.000
Huta „Pokój“ S. A.		20.000
Wspólnota Interesów Katowickiej S. A. i Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury S. A.		50.000
Huta Bankowa Sp. A.		10.000
Tow. Sosnowieckich Fabr. Rur i Żelaza S. A.		7.000
Huta Żelazna Kraków S. A.		2.000
Modrzejewskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S. A.		12.000
S. A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich		10.000
Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych S. A.		10.000
Syndykat Polskich Hut Żelaznych		4.000
Tow. Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop Rau i Loewenstein“ S. A.		15.000
Tow. Elektryczności w Warszawie S. A. (Elektrownia Warszawska)		38.000
Państwowe Zakłady Lotnicze, Fabryka Silników i Fabryka Płatowców		15.000
Polskie Zakłady Skody S. A. Fabryka Elektrotechniczna		2.000
Warszawska Wytwórnia Kabli S. A.		2.500
H. Cegielski S. A.		8.000
Polskie Radio S. A.		10.000
Schicht, Lever S. A.		8.500
„Union“ Przemysł Tłuszczowy w Gdyni S. A.		4.000
Częstochowskie Zakłady Wytwarzania Włókniennych „Stradom“ S. A.		6.000
Państwowa Wytwórnia Prochu „Pionki“		10.000
Nawijalnia Nici „Jedwab“		500
Przemysł Metalowy „Granat“ S. A.		2.000
Przedsiębiorstwa Zrzeszone w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim (w tem Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana S. A.		15.000)
	Razem:	Zł. 603.500

Dalsze zgłoszenia w toku.

Wpłaty należy skutecznie do **Banku Handlowego w Warszawie lub Powszechnego Banku Związkowego w Polsce na rachunek „Centralny Związek Przemysłu Polskiego — Fundusz Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego“.**

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim organizuje ponadto akcję składkową w przemyśle włókienniczym nie zrzeszonym oraz w przemyśle włókienniczym zrzeszonym w innych organizacjach okręgu łódzkiego, przy czem nakreślił sobie jako kwotę, którą tą drogą zamierza zebrać — dalsze 50.000 złotych.

Powrót prezesa dr. H. Grubera

Dnia 19 b. m. powrócił ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej prezes P. K. O. dr. H. Gruber i objął urządowanie. Prezes Gruber zlecił funkcje

przewodniczącego delegacji polskiej na międzynarodowy kongres oszczędnościowy w Paryżu prof. uniw. warsz. dr. T. Brzeskiemu.

Walne zgromadzenie akcjonariuszów Zakładów Elektromechanicznych Rohn-Zieliński, Sp. Akc. Licencja Brown-Boveri

Dnia 17 b. m. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie akcjonariuszów Zakładów Elektromechanicznych Rohn-Zieliński Sp. Akc. licencji Brown-Boveri. Obradom przewodniczył prezes Zarządu inż. **Zygmunt Okoniewski**. W złożonym walnym zgromadzeniu sprawozdaniu prezes Okoniewski podkreślił na wstępie, że w roku ubiegłym polski przemysł elektrotechniczny wyprodukował wyrobów na sumę **73.410 tys. zł.**, gdy w r. 1933 — na sumę 59.785 tys. zł., import zaś wyniósł w roku ubiegłym 22.168 tys. zł., a w roku 1933 — 23.132 tys. zł. Ilość zatrudnionych robotników podniosła się z 8 tys. w r. 1933 do 12 tys. w roku 1934. Cyfry powyższe dowodzą niezłomnie **korzystnej linii rozwojowej krajowej produkcji elektrotechnicznej**, przed którą niewątpliwie stoją pomyślnie horoskopy z uwagi na wielkie potrzeby Polski w dziedzinie elektryfikacji.

Ożywienie działalności produkcyjnej odbiło się dodatnio na strukturze finansowej Zakładów Elektromechanicznych Rohn-Zieliński. Suma obrotów, która w r. 1933 wynosiła 1.365.834,83 zł. podniosła się w roku sprawozdawczym do zł. **2.713.660,44**, czyli prawie o 100 proc. Koszty administracji i koszty handlowe wyniosły w r. ub. 671.959,95 zł., gdy w roku 1933 — 432.579,62, czyli przy obrocie zwiększonym prawie o 100 proc. podniosły się o około 55 proc. Pomyślniejsze wyniki działalności finansowej w r. ub. pozwoliły na **wyższe odpisy na amortyzację**: w r. 1934 odpisano 184.955,73 zł., gdy w r. 1933 — 117.567,59 zł. W ciągu więc 2 pierwszych lat działalno-

ści zreorganizowanych Zakładów Elektromechanicznych Rohn-Zieliński licencja Brown-Boveri opisano na amortyzację sumę **302.523,32 zł.**, co niewątpliwie należy uznać za rezultat pomyślny.

Walne zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie prezesa inż. Zygmunta Okoniewskiego, poczem na wniosek Komisji Rewizyjnej postanowiło zatwierdzić bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 1934, przenieść czysty zysk, osiągnięty w roku sprawozdawczym w sumie 5.010,43 zł. na kapitał zapasowy i udzielić zarządowi absolutorjum z jego czynności. Dość należy, iż w sprawozdaniu swem Komisja Rewizyjna stwierdziła, że przedstawiony na dzień 31 grudnia 1934 r. bilans, który zamyka się po obu stronach sumą 6.849.608,53 zł., zgodny jest z ksiązkami i sporządzony jest prawidłowo oraz że **buchalterja prowadzona jest pod każdym względem wzorowo i przejrzysto.**

W wyborach uzupełniających ustępujący według starszeństwa członkowie Zarządu pp. inż. **Leo Bodmer i Ernest Speiser** zostali wybrani ponownie. W tym samym też składzie wybrano Komisję Rewizyjną. Obecnie władze Spółki stanowią pp.: **Zarząd**: prezes — inż. **Zygmunt Okoniewski**, wiceprezesi: **Władysław Demby i Witold Hlakowicz**, członkowie: inż. **Leo Bodmer, Ernest Speiser i Bolesław Jerzy Swidziński**, **Komisja Rewizyjna** pp.: **Aleksander Korybut Daszkiewicz, Jerzy Olgierd Hlakowicz, Jan Ostrowski i Leon Skoczyński** i inż. **Józef Troetzer**.

Walne Zgromadzenie Powszechnego Banku Kredytowego Sp. Akc. w Warszawie

21 b. m. odbyło się w lokalu Zarządu walne doroczne zgromadzenie akcjonariuszów Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie. Zgromadzenie zajął i przewodniczył prezes Rady b. senator Władysław Długosz, podniósł przemówieniem, podkreślając zasługi, poczynione przez **Pierwszego Marszałka Polski ś.p. Józefa Piłsudskiego**. Obecni na Zgromadzeniu wysłuchali przemówienia w skupieniu stojąc.

Następnie Dyrekcja Banku przedłożyła akcjonariuszom sprawozdanie za r. 1934, wykazujące pomyślny rozwój instytucji w roku ubiegłym. W czasie tym wzrosły wkłady ze zł. 21 milionów na przeszło zł. 27 milionów, a zatem o mniej więcej 30%. Powiększyła się też odpowiednio akcja kredytowa Banku ze zł. 26 milionów na przeszło zł. 32 miliony. Zwiększyła się wreszcie wydatnie suma oddanych Bankowi do inkasa wartości do przeszło zł. 10 milionów.

Łącznie z przeniesieniem zysku z roku zeszłego, a po potrąceniu kwoty, przeznaczonej na amortyzację oraz na odpisy i rezerwy,

zysk Banku wynosi za rok 1934 zł. 634.780,19. Wobec korzystnych wyników roku 1934 uchwaliło Walne Zgromadzenie wypłacić akcjonariuszom czteroprocentową dywidendę. Po statutowo przewidzianem zasileniu kapitału zapasowego utworzono ponadto rezerwę podatkową w kwocie zł. 140.000 i przeniesiono resztę w kwocie zł. 205.014,38 na rok następny.

W końcu wybrano ponownie do Rady banku ustępujących członków Rady pp. b. senatora Władysława Długosza, przemysłowca naftowego, Ludwika Fischera i Harry Steigera, dyrektorów Zentral-Europäische Länderbank w Wiedniu oraz Anatola Lothe, dyrektora zarządzającego Warszawskich Kolejek Dojazdowych S. A., jakoteż członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. Bukowski w miejscu. Niewylosowana i nic nie wygrała.

ROK DZIAŁALNOŚCI

Towarzystwa Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ” S.A.

w Warszawie

W dniu 23 b. m. odbyło się walne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość” S. A. w Warszawie.

Rada Nadzorcza przedłożyła Walnemu zebraniu bilans, z którego wynika, że rok 1934 był w działalności Towarzystwa z rozmaitych względów przełomowy. Przełom ten polega na tym, iż w dziale ubezpieczeń na życie po raz pierwszy od kilku lat, mimo ciężkie warunki gospodarcze—uzyskało wzrost portfela, dochodzący do 10 proc., tak, iż portfel tego działu wynosi na 31 grudnia 1934 r. 47.000.000,— zł.

Jednocześnie z wzrostem portfela wzrósł zbiór składek również o 10 proc. Ogólny zbiór składek w roku bilansowym wynosił przeszło 2.000.000,— zł. Także i w roku 1935 stwierdzić można wzrost portfela i składek, co daje nadzieję trwałości rozwoju Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość” w dziale ubezpieczeń na życie.

Rada Nadzorcza „Przyszłości” uchwaliła już w roku zeszłym ograniczenie działalności, albowiem ciężka sytuacja gospodarcza kraju uniemożliwiła rozwinięcie tego działu, jakby sobie tego życzyć należało.

Naskutek tych faktów rok 1934 jest dla „Przyszłości” przełomowy. W roku tym Towarzystwo „Przyszłość” rozwinięło ożywioną działalność, mającą na celu wznowienie dawnych ubezpieczeń. Akcja ta osiągnęła dość poważne rezultaty, albowiem wznowiono ubezpieczenia na sumę przeszło 2.000.000,— zł.

„Przyszłość” nabyła w roku 1935 dwie nieruchomości w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 113 i Zielnej 8 za cenę około 1.600.000,— zł. Ta transakcja miała na celu ulokowanie rezerw ubezpieczonych także i w tej formie lokaty, którą przewiduje nasze ustawodawstwo.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Banku Amerykańskiego S.A. w Polsce

W dniu 21 maja b. r. odbyło się w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce S. A., przy ul. Królewskiej Nr. 3.

„Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Banku Amerykańskiego w Polsce Sp. Akc.”.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania władz, zaakceptowaniu przedstawionego bilansu i rachunku strat i zysków, uchwa-

liło Walne Zgromadzenie udzielić władzom Banku pokwitowania z dokonanych czynności i wybrało do Rady Banku: pp. Karola Kozłowskiego, Carl'a Herslow'a, Axela Lindberga, Per Nilssona-Aokersa i Gunnar Schonmeyr'a, oraz do Komisji Rewizyjnej pp. Czesława Tabora, Władysława Paprockiego, Tadeusza Laskowskiego, Alfreda Lewandowskiego i Seth'a Svenssona.

Posiedzenie Sekcji Przemysłowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie

Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie Sekcji Przemysłowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie pod przewodnictwem Wiceprezesa Izby b. min. S. Przanowskiego.

Na posiedzeniu Nacz. Wydziału Izby p. B. Rutkowski poinformował zebranych o stanie prac Międzyizbowej Komisji Socjalnej, zmierzających do przygotowania projektów uproszczenia systemu wymiaru i poboru składek ubezpieczeń społecznych. Projekty te, będące obecnie w stadium przygotowawczym, zostaną — po wyczerpującym pracownianym — złożone czynnikowi rządowemu.

Następnie Radca Izby p. Adam Kręglewski, Naczelny Dyrektor Państwowych Zakładów Inżynierji, wygłosił referat p. t. „Produkcja samochodów w Polsce”.

Po nakreśleniu rysu historycznego dotychczasowych prób podejmowania krajowej produkcji pojazdów mechanicznych referent omówił genezę powstania P. Z. Inż., dotychczasowe rezultaty ich pracy oraz program produkcyjny na przyszłość. Program ten oparty jest całkowicie na hasle metodycznego rozwoju motoryzacji kraju, do czego pomagać będzie również zreformowana polityka celna. Nie ukrywając znacznych trudności, na jakie napotyka Państw. Zakł. Inż. w swej pracy nad wytworzeniem taniego

kreślił w szczególności dający się odczuwać brak odpowiednio przygotowanego krajowego przemysłu pomocniczego, bez ożywienia którego trudno jest liczyć na szybki rozwój właściwego przemysłu samochodowego.

W ożywionej dyskusji, w której głos zabierali: Prezes Izby b. min. Cz. Klarner oraz bar. R. Battaglia i radca W. Modzelewski podkreślano zadowolenie, z jakim sfery gospodarcze witają nowe pociągnięcia czynnika u-

rzędownego w zakresie polityki motoryzacyjnej. Jednocześnie wskazano, iż samorząd przemysłowo-handlowy podejmie w najbliższym czasie energiczne kroki, mające na celu podtrzymywanie i rozwijanie zarówno samej produkcji krajowych pojazdów mechanicznych, jak i wszystkich działów przemysłu pomocniczego, które są nieodzownym warunkiem dla rozwoju tak ważnego czynnika gospodarczego, jakim jest motoryzacja kraju.

HOTEL „BRISTOL” S. A.

w Warszawie

Dnia 14 maja 1935 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Hotelu Bristol w Warszawie, Spółki Akcyjnej.

Bilans za rok operacyjny 1934 r. zamyka się sumą 12.430.392,36 zł.

Rachunek Strat i Zysków zamknięto stratą w sumie 49.025,24 zł.

W stosunku do roku 1933, w którym strata była znacznie większa, uwydatnia się stała poprawa, co należy przyjąć na karb najdalej idącego przystosowania

Hotelu do dzisiejszych wymogów i potrzeb Gości.

Zarząd, uznając, iż w pierwszorzędnym hotelu niezbędną jest pierwszorzędną restauracją, baczny nadal na jej wysoki poziom i dlatego prowadzi restaurację, Cocktail-Bar, Dancing i letni Ogród pod własnym kierunkiem.

Zarząd składa się z 4-ch osób, a mianowicie: pp. Prezesa Stanisława Turno, 2-ch Wiceprezów: Władysława Demby i Mieczysława Broniewskiego oraz Członka Zarządu: Janusza Kiedrzyńskiego.

Dyrektorem odpowiedzialnym jest p. Marjan Szaniawski.

Mianowanie sędziów handlowych

W zeszłym tygodniu zostali mianowani przez p. Ministra Sprawiedliwości następujący sędziowie handlowi ze świata bankowego: Antoni Pawlikowski, prezes Związku Bankierów w Polsce, Zygmunt Rządkowski, wicedyrektor Banku Angielsko-Pol-

skiego, Stanisław Skonieczny, dyrektor Związku Banków w Polsce, Andrzej Szarski, dyrektor Powszechnego Banku Związkowego w Polsce i Michał Szereżowski, współwłaściciel domu bankowego „D. M. Szereżowski”.

Bank Francuski

Przed kilku dniami Bank Francuski podwyższył urzędową stopę dyskontową z 2½% do 3%, w

dnia zaś dzisiejszym zostało uchwalone dalsze podwyższenie o 1%.

Powszechny Bank Kredytowy Sp. Akc.

Bilans na dzień 31 grudnia 1934 r.

Stan czynny.	Złotych	Stan bierny.	Złotych
Kasa i waluty zagraniczne	5.627.558.87	Kapitał zakładowy	5.000.000.—
Papiery wartościowe, udziały i akcje	749.368.12	Kapitał zapasowy	750.776.79
Banki	2.859.398.32	Wkłady i rachunki bieżące	27.317.348.18
Weksle zdyskontowane	16.933.220.22	Redyskonto weksli	1.687.849.83
Rachunki bieżące	15.407.949.74	Banki	3.712.741.75
Należności z tytułu transakcji terminowych i reportowych	8.251.207.63	Zobowiązania z tytułu transakcji terminowych i reportowych	8.234.296.43
Różne rachunki	844.039.50	Różne rachunki	3.334.949.23
	50.672.742.40	Zysk z lat ubiegłych i za rok 1934	634.780.19
Dłużnicy za gwarancje	1.390.023.81		50.672.742.40
Inkaso	10.350.244.46	Wierzyciele za gwarancje	1.390.023.81
	62.413.010.67	Inkaso	10.350.244.46
			62.413.010.67

Rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 1934 r.

Rozchody.	Przychody.		
Procenty i prowizje wypłacone	1.734.913.59	Pozostałość z lat ubiegłych	261.539.09
Koszty handlowe	1.800.156.13	Procenty i prowizje pobrane	3.835.283.29
Podatki i należności	184.340.25	Różnice kursowe na walutach, dewizach i walorach	474.320.67
Amortyzacja	35.299.74	Zwrot sum dawniej odpisanych	3.119.76
Odpisy i rezerwy z powodu dłużników	184.772.91		
Zysk przeniesiony z roku 1933	261.539.09		
Zysk za rok 1934	373.241.10		
	4.574.262.81		4.574.262.81

Giędy pieniężne

WARSZAWA.

(20.V. — 24.V.).

Po wielkich wstrząsach, wywołanych przedwczesnym zgonem ś. p. Marszałka Piłsudskiego oraz uroczystościach żałobnych, w których udział przyjmował świat cały, życie stopniowo zaczyna wracać do równowagi.

W okresie sprawozdawczym giełdy krajowe pracowały już normalnie.

Kursy były uzależnione od warunków lokalnych t. j. popytu lub podaży.

Na rynku dewizowym panowała tendencja niejednolita. Po kursach wyższych obiegały dewizy na Berlin, Brukselę, Londyn, Madryt i Nowy Jork (różnica między Nowym Jorkiem zwykłym i telegraficznym nie przekraczała od dłuższego czasu 1/8 na korzyść tego ostatniego, w końcu okresu dosięgła 1/4 gr.), natomiast nieco niżej ceniono dewizy na Paryż, Pragę i Zurich. Wreszcie dewizy na Gdańsk i Medjolan zmian kursowych nie wykazały.

Zapotrzebowanie, większe, niż w okresie poprzednim, stale pokrywał Bank Polski, jednak przy wybitnym udziale innych banków, nie wykluczając państwowych.

Na rynku pożyczek państwowych kursy normowały się niejednolicie przy obrotach chwilami dość ożywionych. Pożyczki premjowe miały tendencję mocniejszą, po niższych zaś kursach realizowano 5% Poż. Konwersyjną. Za drobną partję 5% Konw. Poż. Kolejowej zapłacono o drobnośćkę niżej, niż w okresie poprzednim.

Z pożyczek dolarowych większym popytem cieszyła się 7% Poż. Stabilizacyjna, która w rezultacie zyskała na kursie przeszło dwa punkty.

6% Poż. Dolarową realizowano po kursach obniżonych.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych nastrój był mocniejszy.

Za zwykłującymi listami zast. Ziemskimi oraz m. Warszawy podążyły wszelkie inne listy zastawne.

Najwięcej obrotów dokonano 5% listami zast. m. Warszawy z r. 1933.

Nadzwyczaj mocną tendencję miały 8% listy zast. Tow. Kred. Przem. Polskiego, lecz do transakcyj nie doszło spowodu zupełnego braku materiału.

Wyższe też notowania osiągnęły obligacje m. st. Warszawy, którymi jednak obroty były ograniczone.

Na rynku akcyjnym tendencja miała odcień słaby przy obrotach nad wyraz skromnych.

Akcje Banku Polskiego oraz Starachowickie utrzymały się na niezmiennym poziomie, natomiast obniżyły się kursy Lilpópów i Haberbuscha.

Zupełnie niezrozumiałą jest fakt, że kursy akcji Haberbuscha jednego dnia obniżono o zł. 5, następnego zaś zdołano podnieść o zł. 3. Częste i dość znaczne fluktuacje kursowe przy akcjach tych można prawie codziennie obserwować.

Kursy nieurzędowe z końca okresu: 8% Poż. z 1925 r. (Dillon) 91.50—92.50, 7% Poż. Śląska 72.50, 7% Poż. m. st. Warszawy 72

(kurs orientacyjny), 5% Renta Ziemska (odcinki po zł. 500) 63, 3% Renta Ziemska w odcinkach grubszych 64, 6% Bony m. st. Warszawy I em. 95 w placeniu.

Ruch kursów.

Dewizy: Amsterdam 359.85—358.60, Berlin 213.70—213.50 (dnia 23 i 24 b. m. brak notowań), Bruksela 89.98—89.90—89.92, Gdańsk 100, Kopenhaga 117.25—116.50—117.25, Londyn 26.26—26.09—26.20, Madryt 72.57, Medjolan 43.85—43.76—43.85, Nowy Jork 5.32³/₈—5.31³/₈, Oslo 131.40—131.15—132.20, Paryż 34.99¹/₂—34.99, Praga 22.11—22.14—22.13, Sztokholm 135.40—134.60—135.60, Zurich 171.78—171.75—171.77.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Budowlana 40—42—41.75, Dolarówka 51—52.50—52.25, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 104.50—105 (serje 109.50—109), 5% Poż. Konwersyjna 68—66—66.50, 5% Konwers. Poż. Kolejowa 60.25 6% Poż. Dolarowa 81.88—80—80.50 (drobniejsze odcinki 79.75), 7% Poż. Stabilizacyjna 60.75—63.25—62.50 (odcinki po dol. 500 o pół punkta droższe). Listy zast. Państw. Banku Rolnego: 7% — 83.25, 8% — 94. Listy zast. i obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj.: 5¹/₂% — 81, 7% — 83.25, 8% — 94 oraz obligacje budowlane — 93.

Prywatne papiery lokacyjne: Listy zast. Ziemskie: 4¹/₂% — 47.50—48.50—48, 7% (dolarowe) 47.38, Listy zast. m. Warszawy: 4¹/₂% — 64—64.75, 5% 65.25—67—66, 5% z 1933 r. — 56.50—58.25—58, 5% listy zast. m. Kielc z r. 1933 — 46, 5% listy zast. m. Łodzi z 1933 r. — 50,25—51.50, 5% listy zast. m. Radomia z 1933 r. — 41. Obligacje m. st. Warszawy 6% VI poz. — 60—62.50, 6% VIII i IX poz. 59.25, 5¹/₂% VII poz. 58, 4¹/₂% V poz. 48.

Akcje: Bank Polski 87.50, Lilpóp 9.25—9.15—9.25, Starachowice 31.50—31—31.50, Haberbusch 40—35—38.

Rynek prywatny. Banknoty: amerykańskie (Stan. Zjedn.) 5.38—5.39¹/₂—5.32¹/₂, angielskie 26.26—26.15—26.24, austriackie 100.75—100.50—100.60, czecosłowackie 21.99 — 21.97, francuskie 35 — 35.02 — 34.98, holenderskie 359, niemieckie 183—178—179¹/₂, sowieckie 165—158—160, szwajcarskie 171.55—171.60, węgierskie 97.

Monety: rubel złoty 4.82—4.75, rubel srebrny 1.92—1.90, dolar złoty 9.21—9.13.

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.

(20.V. — 23.V.).

Łódź (20.V.).

Banknoty dolarowe 5.40 3% Prem. Poż. Budowlana 41, Dolarówka 51.25, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 105, 7% Poż. Stabilizacyjna 60.25.

Kraków.

3% Prem. Poż. Budowlana 40.50 Dolarówka 50.50—51, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 104. Akcje Elektr. Okręg. w Zagł. Krak. 14.

Lwów.

4% listy zast. skonwert. Akc. Banku Hipoteczn. 40.50—40.75.

Poznań.

3% Prem. Poż. Budowlana 40, L. Z. Poznańskiego Ziemstwa Kred.: 4¹/₂% złot. Serji K. z 1933 r. 42.50—42, 4% Konwert. ostemplowane 41.

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł. 25 wart. nom.

W dniu 23 maja 1935 roku wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr.:

5560 6788 10753 20729 21682 30657 36655

we wszystkich 10-ciu serjach, wy-

puszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi

Losowanie z dnia 28 marca 1935 r.

5% Serja IX.

Po zł. 3000,— Nr.Nr. 1 57 279 296 369 477 909 982.

Po zł. 1000,— Nr.Nr.: 1106 1116 1127 1449 1737 2220 2222 2485 2488 2582 2708 3289 3455 3497 3589 3714 3765 3767 3792 3806 3925 3951.

Po zł. 500,— Nr.Nr. 4385 4856 5521 5776 5906 5919 5928 6216 6230 6630 6755 6796 6803 6817 6922.

Po zł. 200,— Nr.Nr. 10325 11794 11893 11898 11976.

Po zł. 100,— Nr.Nr. 17505 17697 18082 18464 18565 19984.

Po zł. 50,— Nr. Nr. 27251 27260 28565 28566 28567 28568 28569 29828 32726 32890 32940 32992 33036.

Po zł. 25,— Nr.Nr. 37121 37123 37124 37126 37300 41226 41227 41228 41229 41230 42298 42641 42654 42800 42880 42881 42887 43006 43014 43017.

Wypłata od 1 lipca 1935 r.

Zastrzeżone papiery

ZASTRZEŻENIA

URZĘDU ŚLEDZCZEGO.

3% Prem. Poż. Budowlana

Nr. Nr.: 51358 — 59 140113 172018 185818 219845 377939 401047 597609.

4% Prem. Poż. Dolarowa

Nr.Nr.: 561902 627701 957766 1088634 1110061 1219604 1456655 9345575.

6% Poż. Narodowa.

Po zł. 100,— Nr.Nr.: 2637821 2655625—29.

Na zł. 50,— Nr. 521190.

ODWOŁANIE ZASTRZEŻEN:

Urząd Śledczy odwołuje zastrzeżenia, dotyczące:

4% Prem. Poż. Dolarowej III ser.

Nr. 794405.

L. Z. Wileńskiego B-ku Ziemsk.

Na zł. 1000,— Nr. 46374.

Akcjy „Standard-Nobel w Polsce, Sp. Akc.“.

Nr.Nr.: 52451—60.

SPROSTOWANIA.

Urząd Śledczy prostuje następujące niedokładności:

przy 3% Prem. Poż. Budowlanej zamiast Nr. 400099 winien być Nr. 322451.

przy 4% Prem. Poż. Dolarowej zamiast Nr. 300559 winien być Nr. 300599.

zamiast Nr. 172018 winien być Nr. 309639.

zamiast Nr. 597609 winien być Nr. 542214.

przy 4% Poż. Inwestycyjnej

zamiast Ser. 1525 Nr. 11 winno być Ser. 3541 Nr. 46.

zamiast Ser. 5889 winno być Ser. 6889.

przy 6% Poż. Narodowej

zamiast podanej 1 sztuki na zł. 500,— winno być 5 sztuk po zł. 100,— Nr.Nr. 2266719—22 i 2226723, wystawionych na nazwisko Chaima Bernhanta.

zamiast Nr. 406620 winien być Nr. 406720.

zamiast Nr. 403310 winien być Nr. 403340

zawiaast Nr. 406610 winien być Nr. 406710.

(Urząd Śledczy K. 1—38/35, K. 136/36/X/35 i K. 2—194/35 z dn. 6.20.21.V 35).

ZASTRZEŻENIA SĄDOWE

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie wzbrocił wypłat oraz dokonywania jakiegokolwiek transakcyj:

5% Państw. Poż. Konwers.

Po zł. 2.000,— Nr.Nr. 4250528 4318722—23.

Po zł. 1.000,— Nr.Nr.: 4178820—31.

Po zł. 100,— Nr.Nr.: 4290840—41 4290970—71.

Po zł. 50,— Nr.Nr.: 269560 269603 471301—32 3174349.

Po zł. 10,— Nr.Nr.: 1169280 — 81 1763608 3697992 — 93 3698134.

(Monit. Pol. Nr.Nr. 116, 117, 118 z dnia 21, 22 i 23.V.35).

